



Koronaświęta

Alexandra_Koch/Pixabay

W tym numerze:

Jak będziemy głosować?

Jak nie stracić więzi z bliskimi podczas przedłużającej się kwarantanny?

Czy coś się zmieni, gdy skończy się kwarantanna?

Kwarantanna spowodowana Koronawirusem trwa już około miesiąc.

Samotne Święta

Mamy miesiąc kwiecień i za kilka dni będziemy obchodzić Święta Wielkanocne. Wielkanoc to bardzo ważny okres dla chrześcijan i nie tylko. Chyba każda rodzina w Polsce spotyka się w wielkanocny poranek, aby zjeść wspólny posiłek wraz z rodziną

(albo całą, albo tylko najbliższą). W naszej rodzinie panuje zwyczaj, że każdego roku, w wielkanocny poranek spotykamy się wraz z dziadkami, kuzynami i całą resztą rodziny przy wielkanocnym stole. Zakładam, że nie tylko moja rodzina, ale i

inne rodziny mają też taką tradycję. Jednak w tym roku raczej tak nie będzie. Nasze rodziny będą musiały zostać w domu, aby nie narażać siebie, nas lub innych osób na zarażenie się panującą chorobą. Nasza najbliższa rodzina zapewne spotka się razem, jednak musimy

pomyśleć o innych członkach rodziny. Przykładowo o naszych dziadkach. Są to osoby starsze, które muszą same spędzać Święta Wielkanocne, co może być dla nich bardzo smutne. Jeszcze gorzej jest wtedy, gdy nasz dziadek bądź nasza babcia straciła męża lub

żonę. Wtedy te osoby nie mają z kim spędzać Świąt, dlatego nie zapominajmy o nich w tych trudnych czasach i zadzwońmy do nich lub zróbmy jak najwięcej, aby umilić im ten czas bez narażania ich i naszego życia bądź zdrowia.

Wesołych Świąt!
Mikołaj Szajna

Jak wszyscy wiemy, 10 maja mają odbyć się wybory prezydenckie.

Wybory w czasie kwarantanny

Opozycja apeluje, aby odbyły się one później, żeby przelożyć termin z powodu koronawirusa. Rząd opowiada się za zostawieniem obecnego terminu w spokoju. Mimo tego większość lekarzy mówi, że do końca maja albo kwietnia pandemia ustanie. Większość przychyliła się bardziej do drugiego scenariusza, tak samo jak minister zdrowia. Dlatego w takim, chyba najprawdopodobniejszym scenariuszu, wszyscy, mimo tak wielu apelów rządu, aby pozostać w domu, musieliby (jeśli chcieliby pójść na wybory) wyjść z domu i pójść do lokalu wyborczego. Nie wiadomo, czy w tym lokalu ktoś z członków komisji wyborczej

nie jest zakażony, czy może długopisu do zaznaczenia głosu dotknął ktoś zakażony. Prowadzi nas to do pytania: „Czy obecny rząd nie potrafi znaleźć alternatywnych form do oddania głosu 10 maja niż pójście do lokalu wyborczego?”. Jak widać tak, ponieważ Jarosław Gowin, szef rządzącego porozumienia, chce przedłużenia kadencji prezydenta do lat siedmiu, dzięki czemu Andrzej Duda zyskałby dwa lata rządzenia, i wtedy odbyłyby się kolejne wybory. Wygląda to na kompletną głupotę, że ludzie, którzy są u władzy, nie mogą spojrzeć na inne kraje i wprowadzić w Polsce rozwiązań, które „mają pod nosem”. Takim jak na przykład: E-Voting

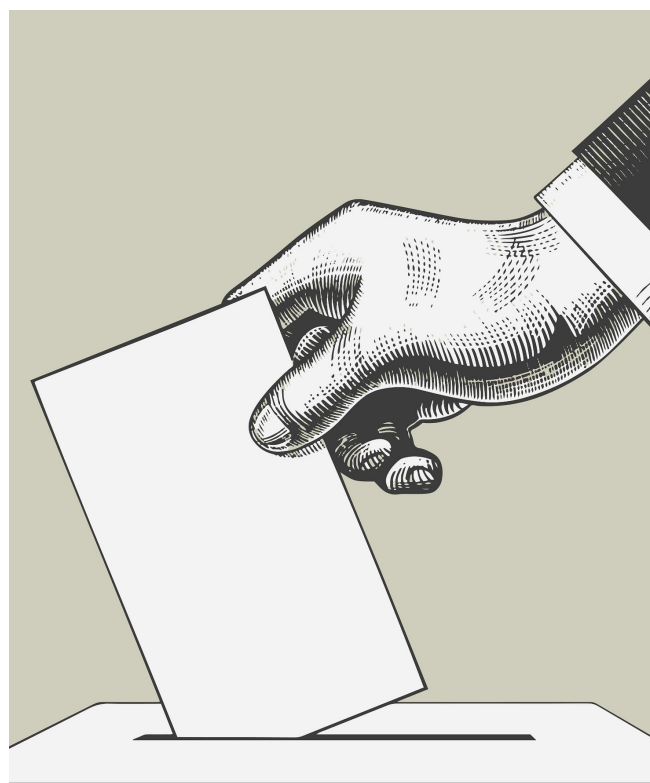
wprowadzony chociażby w Estonii - działa on tak, że każdy obywatel otrzymuje na wcześniej podany władzom e-mail swój jednorazowy login do specjalnej strony, na której może to oddać głos na danego kandydata, sprawdza się to, ponieważ zwiększyło w tym kraju frekwencję na wyborach. Kolejnym rozwiązaniem jest też głosowanie korespondencyjne. Obywatel dostaje pocztą swoją kartę do głosowania, zaznacza głos i odsyła z powrotem. Rozluźniłoby to trochę tłumy ludzi wychodzących na ulice, ponieważ na pocztę, aby wysłać swój głos mogliby chodzić w różnych godzinach jak i wprowadzone

na pocztę restrykcje mogłyby bardzo dobrze zapobiegać tworzeniu się skupisk ludności w placówkach pocztowych. Kolejny sposobem jest też ruchoma urna wyborcza. Na teren danego okręgu wyborczego wyznaczanego jurysdykcją danego lokalu wyborczego

przyjeżdża np. Melexem z przestrzenią załadunkową w tylnej części pojazdu urna. Po kolei, najlepiej bez bliższego kontaktu z ludźmi, obywatel jest wywoływany, aby odebrać kartę, zaznaczyć na jakiego kandydata głosuje, i wrzucić ją do

urny. Takie proste metody mogłyby zacząć być wykorzystywane, żeby bez zbędnego przedłużania i owijania w bawełnę po prostu 10 maja bez żadnych obaw te wybory przeprowadzić. Władza ma je pod nosem, zobaczymy, czy je wykorzysta.

Maciej Makowski



Jak będzie?

pjdrzejczyk/Pixabay

Kwarantanna nie musi oznaczać zerwania kontaktu z naszymi kolegami i koleżankami. Nie powinniśmy się spotykać, ale przecież to nie jest jedyna opcja kontaktowania się. W obecnych czasach mamy wiele możliwości, rozpoczynając od zwykłych rozmów telefonicznych, kończąc na wspólnym graniu w planszówki.

Jak podczas kwarantanny nie stracić więzi z przyjaciółmi?

W tym artykule pragnę przypomnieć lub pokazać nowe formy utrzymywania kontaktu z naszymi przyjaciółmi. Pierwszym i chyba najbardziej znanym oraz pospolitym sposobem komunikacji jest rozmowa przez telefon. Takie połączenia dają nam możliwość porozmawiania o tym, co się u nas dzieje lub pogadania o naszych planach na kwarantannę. Wiele osób nie przepada jednak za rozmowami telefonicznymi, a zamiast tego woli sms-owanie, ponieważ rozmowy przez telefon mogą być dla nich stresujące, natomiast sms-y wydają się być o wiele wygodniejszą formą konwersacji. Dzięki sms-om również możemy porozmawiać o naszych pomysłach na spędzenie tego czasu wolnego lub innych rzeczach, które nas interesują. Ciekawszą formą komunikacji są rozmowy wideo. Można w ten sposób rozmawiać m.in. za pomocą messenger'a, whatsapp'a, skype'a czy discord'a. Podczas takiej rozmowy wideo mamy wiele możliwości. Możemy pokazać drugiej osobie co robimy, przez co można poczuć się, jakbyśmy spędzali wspólnie czas. Oprócz tego możemy zagrać np. w chińczyka.

Wystarczy, że jedna osoba posiadająca tę grę przygotuje ją i ustawi tak, aby drugi gracz widział planszę. Obydwie osoby muszą mieć kostki. Na zmianę gracze rzucają kostką, ale jedna osoba jest odpowiedzialna za poruszanie pionkami. Wypróbowałam już tę metodę i świetnie się przy tym bawiłam. Myślę, że jest jeszcze wiele gier, w które można w ten sposób zagrać, wystarczy ruszyć głową i odrobinę zmienić zasady, a gra, z której można korzystać nawet podczas kwarantanny, będzie gotowa. Za pomocą komunikatorów takich jak snapchat możemy w łatwy sposób na bieżąco przesyłać do siebie zdjęcia lub filmy. Innym rozwiązaniem

jest wysyłanie sobie mini vlogów. Wystarczy umówić się z kolegą lub koleżanką, w jakiś dzień będziemy sobie wysyłać. Wtedy obydwie osoby przesyłają krótkie filmiki ukazujące co robią podczas danego dnia, które są kierowane do danej osoby, dzięki czemu choć w pewnym stopniu można odnieść wrażenie,

że jesteśmy z tą osobą i wspólnie spędzamy czas. Jest wiele innych sposobów, z których warto korzystać. Ważne jest to, aby pamiętać o naszych przyjaciółach, nawet podczas kwarantanny, kiedy nie możemy się z nimi spotykać.

Julia Banasiak



Zagramy?

Julia Banasiak

W ostatnich miesiącach koronawirus zmienił nasze codzienne życie.

Czy po kwarantannie będzie tak jak dawniej?

Częściej myjemy ręce, używamy płynów do dezynfekcji, rzadziej wychodzimy z domu, unikamy kontaktu z ludźmi. Co zmieni się, gdy nadejdzie tak wyczekiwany koniec epidemii? Wielu z nas zadaje sobie to pytanie. Zmiany po ustąpieniu koronawirusa są nieuniknione. Być może zostaną wprowadzone dodatkowe kontrole na lotniskach lub będą wykonywane badania lekarskie dla pasażerów w celu uniknięcia potencjalnych zakażeń. Zapewne wielu ludzi skorzysta także z możliwości

przełożenia odwołanego z powodu epidemii lotu samolotem. Poważne zmiany czekają w przyszłości gospodarkę, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. W ostatnich dniach rząd uchwalił ustawę mającą zabezpieczyć nasz kraj przed kryzysem gospodarczym. Ma to uchronić małe firmy i przedsiębiorstwa od upadku oraz zapobiec zwiększeniu się bezrobocia. Ponadto epidemia zapewne wpłynie także na nasze przyszłe myślenie o higienie i czystości. Ludzie być będą bardziej zwracać uwagę na mycie rąk

przed jedzeniem i po powrocie na przykład ze sklepu lub w razie choroby pozostaną w domu, by nie zarażać innych. Nieunikniona jest też zmiana myślenia społeczeństwa o dalekich podróżach. Możliwe jest, że epidemia zniechęci amatorów dalekich podróży, zwłaszcza do krajów azjatyckich, lub będą oni wykonywali badania lekarskie oraz szczepienia przed podróżą. Bardzo możliwa jest też zmiana opinii antyszczepionkowców do efektywności szczepień, które po wynalezieniu szczepionki

staną się ochroną przed zachorowaniem na Covid-19. Po zakończeniu epidemii większość dotychczasowych

praw i obyczajów zapewne ulegnie zmianie. Dzięki temu może ludzkość wyciągnie konsekwencje

z tego wydarzenia i uda się uniknąć podobnej sytuacji w przyszłości.

Monika Żołud



Czy zmienimy nasze nawyki?

Monika Żołud

STOPKA REDAKCYJNA

Numer zredagowali: Monika Żołud, Julia Banasiak, Maciej Makowski, Mikołaj Szajna

Zdjęcia: Monika Żołud, Julia Banasiak, Pixabay

Redaktor naczelna: Justyna Zaryczańska